Nr 57. Kraków, Niedziela 6 Lutego 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermanu Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawy sejmowe.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Długotrwałość sesyi.

Lwów. Z wiarygodnego źródła dowiaduje się wasz korespondent, że sesya sejmowa potrwa do 19 lutego.

Obrady klubu lewicy.

Lwów. Klub lewicy obradował wczoraj nad sprawą Banku przemysłowego, nad sprawą gimnazyów ruskich i w sprawie opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Rada kultury krajowej.

Lwów. Projekt ustawy o Radzie kultury krajowej przedyskutowano już w specyalnej komisyi, złożonej z reprezentantów klubów polskich. Referentem wybrano posła Paygerta. Projekt ten będzie przedmiotem dyskusyi w komisyi reform agrarnych.

Komisye.

Lwów. Komisya budżetowa załatwiła wczoraj wniosek pos. Marsa z wezwaniem do Wydziału krajowego, aby z wiosną b. r. rozpoczął we Lwowie budowę kliniki dermotologicznej, a co do budowy reszty klinik, ma Wydział kraj. przedłożyć Sejmowi odpowiednie wnioski w jak najkrótszym czasie.

Komisya administracyjna przyjęła wczoraj z referatu pos. Maissa projekt ustawy, upełnomocniającej Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem do udzielenia mniejszym miastom i miasteczkom oraz gminom prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu, dla poprawienia budżetu. — Pos. Starzyńskiemu przydzielono do referatu sprawę utworzenia nowej reprezentacyi powiatowej w Przeworsku, a pos. Maissowi sprawę przydzielenia części gminy Gorzeń do Wadowic.

Komisya kolejowa uchwaliła wczoraj wezwanie do Sejmu, aby budowę kolei z Jaworowa na Lubaczów do granic Królestwa Polskiego koło Płazowa, uznał za potrzebną i pożyteczną dla kraju, a Wydział krajowy ma w akcyach zakładowych lub w innej formie dopomódz do jej budowy z kapitałem co najwyżej 1 miliona kor. — Nadto przyjęła komisya wniosek posła Skołyszewskiego o wezwanie rządu do zaprowadzenia na kolejach wagonów IV kl. i powiększenia liczby wagonów III kl.. w czasie wielkiego ruchu wychodźczego.

W komisyi wodnej przeprowadzono wczoraj wstępną dyskusyę nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych.

Posiedzenie Sejmu.

(*Telefonem.*)

Lwów, 6 lutego.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Sejmu kontynuowano dyskusyę nad sprawozdaniem departamentu VI Wydziału krajowego.

W sprawie języka w żandarmeryi uchwalono wniosek komisyi o wprowadzenie języka polskiego, a odrzucono wniosek ruski o wprowadzenie języka polskiego i ruskiego.

Również przyjęto bez dyskusyi wniosek komisyi o kasach sierocych.

Następnie obradowano nad rezolucyami posła Skwarki w sprawie powiększenia liczby geometrów ewidencyjnych tak, aby w każdym sądzie powiatowym był jeden geometra ewidencyjny.

Pos. Maiss oświadczył, że już przed 6 laty Sejm uchwalił podobną rezolucyę, a gdy rząd ogłosił konkurs na 186 posad, dla braku sił można było tylko 68 posad obsadzić. Mowca obawia się, by braków tych nie wypełniano materyałem importowanym.

Pierwszą rezolucyę posła Skwarki przyjęto, a inne, jako nie należące do sprawozdania departamentu VI, wejdą na porządek dzienny jako samoistne wnioski.

Pos. Skwarko uzasadniał swój wniosek w sprawie napisów ruskich na sądach.

Po przemówieniu pos. Starucha uchwalono na wniosek sprawozdawcy Maissa odesłać wniosek do komisyi administracyjnej, poczem przyjęto zgłoszone poprzednio rezolucye pos. Bojki, Kurowca, Starucha, Lewickiego i Schätzla.

Następnie z porządku dziennego rozpoczęto obrady nad sprawozdaniem komisyi wodnej w sprawie regulacyi rzek i zabudowania potoków górskich i po obszernej dyskusyi przyjęto wnioski komisyi.

Na tem posiedzenie odroczono do g. 8 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne.

Na posiedzeniu wieczornem Sejm przystąpił do obrad nad sprawozdaniem komisyi wodnej o petycyi w sprawie zmiany § 47 ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875 r. Komisarzem rządowym dla tej sprawy jest wiceprez. namiestnictwa dr Kleeberg.

Sprawozdawca pos. Kozłowski przedstawił historyę pertraktacyi z rządem, prowadzonej celem uzyskania zmiany § 47 ustawy. — Sprawa ciągnie się od lat dziewięciu. Na projekty komisyi i Wydziału krajowego, wnoszone w latach następnych, rząd nie chciał się zgodzić i w r. 1908 przedłożył własny projekt, na który znowu komisya nie mogła się zgodzić. — To samo było z nowym projektem rządowym w r. 1909; w tym to projekcie komisya przeprowadziła szereg zmian, na które rząd, dzięki solidarnemu wystąpieniu posłów polskich i ruskich w Wiedniu, ostatecznie się zgodził. Ponieważ jest to dzieło kompromisu, mowca prosi o przyjęcie projektu komisyi, wyrażając przytem nadzieję, że na dalsze zmiany ewentualne i całej ustawy znajdzie się sposobność w latach następnych.

Pos. Lewicki omawiał szeroko wady dotychczasowej ustawy i zmiany, proponowane przez referenta.

Pos. Krzeczunowicz zgłosił do § 47 a kilka dodatków.

Po przemowie pos. Kolischera i spraw. Kozłowskiego, przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Przed głosowaniem nad § 47 pos. Staruch zażądał stwierdzenia kompletu.

Marszałek po obliczeniu stwierdził komplet.

Paragraf 47 przyjęto.

Przy § 47 a komisarz rządowy dr Kleeberg oświadczył, że ministerstwo przyjmie proponowany paragraf.

Pos. Krzeczunowicz cofnął swoje poprzednie poprawki i postawił nową:

Stronom interesowanym wolno będzie bez wyczekiwania orzeczenia władzy politycznej prosić sąd o ustalenie wartości gruntów, uzyskanych przez regulacyę i oddanie im tych gruntów w posiadanie po stwierdzeniu, że nie są potrzebne do lepszego zabezpieczenia brzegów.

Poprawkę tę poparto. Inne poprawki po przemówieniu sprawozdawcy odrzucono.

Paragraf 47 a przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez komisyę (Oklaski). Ustawę uchwalono w trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o działalności departamentu IV w sprawach kolejowych za czas od 1 kwietnia 1908 do 30 czerwca 1909 r.

Pos. Staruch, wskazując na zmęczenie posłów, prosił o odroczenie dalszych obrad do poniedziałku.

Marszałek: Zanim poddam pod głosowani wniosek pana posła, zauważę, że w parlamencie trwa posiedzenie od 10 rano do 6 po południu, w Sejmie zaś do 2 po południu, jeśli zaś mowa o zmęczeniu, zwracam uwagę, że są rozmaite sposoby nie wytężania sił i odpoczynku n. p. szanowanie głosu. (Wesołość).

Wniosek Starucha odrzucono.

Pos. ks. Senyk użalał się na ilustracyę w „Śmigusie“, przedstawiającą posłów ruskich jadących na świniach. Następnie w sprawach kolejowych przedstawił kilka żądań i żalił się na regularne spóźnianie się pociągów na liniach transwersalnych.

Pos. ks. Stojałowski: Jak będą ruskie bilety, to będzie lepiej. (Wesołość).

Pos. Starzyński dziękował „Wydziałowi krajowemu za gruntowne opracowanie projektu kolei Żółkiew-Krystopol, dalej wspomniał o potrzebie lepszego połączenia z Warszawą i Zakopanem. Co się tyczy zamiaru rządu zmniejszenia ze względów oszczędności w całem państwie liczby pociągów, chwila do takiej redukcyi jest jak najgorzej wybraną, skoro podwyższono taryfy. Wreszcie zgłosił mowca rezolucyę w sprawie przyspieszenia przebudowy dworca towarowego we Lwowie i wyznaczenia środków pieniężnych dla utrzymania w należytym stanie ruchu na kolejach w obrębie lwowskiej dyrekcyi.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 10 rano.

Bank przemysłowy.

(*Telefonem.*)

Lwów, 6 lutego.

W sprawie Banku przemysłowego komisya bankowa i budżetowa ograniczyły się w swem sprawozdaniu do dwóch ogólnych zasad:

1)Przy rozpatrywaniu ofert winien Wydział kraj. mieć na pamięci to, aby Sejm przyznał udział w Banku tylko takim kapitalistom krajowym, którzy dają rękojmię, że współudział ich w Banku przemysłowym wyjdzie na korzyść akcyi uprzemysłowienia kraju.

2) Że wpływ kraju na Bank przemysłowy będzie tylko wtedy ponad wszelką wątpliwość zabezpieczony, jeżeli kraj sam będzie posiadał większość kapitału akcyjnego i będzie mógł dysponować większością w Radzie zawiadowczej; kraj zatem pod żadnym warunkiem nie powinien wypuścić z ręki tej, pełni władzy i wpływu, jaką mu daje większość na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy i w Radzie zawiadowczej.

Oprócz tego komisye uważają za pożądane, aby Wydział krajowy dążył do uzyskania szeregu zmian statutów Banku przemysłowego. Najważniejszem jest, że przewodniczący Rady zawiadowczej ma prawo rozstrzygania w razie równości głosów i że wszelkie zmiany statutu podlegają zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Sprawozdanie w sprawie Banku kończy się wnioskami:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia umowy z dolno-austryackiem Tow. eskontowem o powołanie do życia akcyjnego Banku przemysłowego na podstawie zasad, zawartych w sprawozdaniu Wydziału krajowego, pod warunkami objętemi w tem sprawozdaniu, do subskrybowania wpłacenia połowy kapitału akcyjnego, t. j. 5 milionów koron, oraz do zaciągnięcia w tym celu imieniem kraju pożyczki umarzającej do wysokości 5 milionów koron.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w czasie możliwie najkrótszym postarał się o utworzenie filii Banku przemysłowego w Krakowie z zakresem działania odpowiednim do znaczenia zakładów przemysłowych w zagłębiu krakowskiem.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższej sesyi Sejmu przedłożył wnioski w sprawie organizacyi kredytu rękodzielniczego w kraju.

Sprawa Banku przemysłowego przyjdzie pod obrady Sejmu we wtorek.

Narada przewodniczących klubów.

Lwów. Przewodniczący polskich klubów sejmowych omawiali wczoraj sprawozdanie komisyi bankowej i budżetowej w Banku przemysłowym.

Położenie na Bałkanach.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Berlin. W tutejszych kołach rządowych uważają sytuacyę na Bałkanie ciągle jeszcze za niepokojącą.

Konstantynopol. W kołach parlamentarnych słychać, że kilku wpływowych młodotureckich deputowanych podniosło myśl bezpośredniego porozumienia się z Grecyą w sprawie kreteńskiej.

Ateny. Ag. ateńska donosi: Przywódca Kreteńczyków Venizelos odjechał z powrotem do Kanei.

Mobilizacya w Turcyi.

Sofia. Według wiadomości nadchodzących z Turcyi, **Turcya postawiła na stopie wojennej trzy korpusy armii**, stacyonowane w prowincyach europejskich. Turcya oświadcza, że nie zwraca się to przeciw Bułgaryi.

Oświadczenie rządu greckiego.

Konstantynopol. Grecki poseł Gryparis przedłożył ministrowi spraw zagranicznych oficyalne oświadczenie, że obawy w sprawie zwołania greckiego zgromadzenia narodowego są nieuzasadnione. Zwołanie zgromadzenia odnieść należy do chęci przywrócenia porządku i spokoju wewnątrz kraju, jakoteż do życzenia, aby zagraniczne trudności zostały usunięte i aby odroczyć wybory do Izby, które mają się odbyć w grudniu b. r. i w styczniu przyszłego roku. Rząd grecki spodziewa się, że Porta oceni znaczenie tego zarządzenia, które daje dowód szczerego pragnienia utrzymania dobrych stosunków z Turcyą.

Mocarstwa a Kreta.

Paryż. Jak z tutejszych kół rządowych donoszą, mocarstwa opiekuńcze Krety dotąd jeszcze nie zadecydowały, czy ponowne obsadzenie Krety odpowie zamierzonemu celowi.

Konstantynopol. „Jeni Tanin“ stwierdza z zadowoleniem, że z powodu zapewnienia mocarstw w sprawie Krety znikły obawy wojenne, jakie w ostatnich dniach podniosły się. Dziennik zaznacza, że obecny moment jest najbardziej korzystny dla rozwiązania kwestyi Krety na podstawie przestrzegania praw zwierzchności Turcyi.

Zbliżenie austro-węgierskie.

Berlin. Korespondent „Kreuzztg“ dowiaduje się z wiarygodnego źródła w Petersburgu, że mimo wiedeńskiego „dementi“ podróż następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda do Petersburga nastąpi w kwietniu lub maju.

Londyn. „Daily Graphic“ w depeszy w Petersburga zajmuje się konferencyami austro-rosyjskiemi i sądzi, że jakieś specyalne umowy na wzór konwencyi w Mürzsteg nie przyjdą między obu państwami do skutku. Chodzi co najwyżej o wspólne oświadczenie obu państw, że polityka bałkańska trzymana będzie na liniach równorzędnych. Rosya porzuciła kwestyę przejazdu przez Dardanelle, dotąd aktualną. Podstawą odnowionej przyjaźni austro-węgierskiej mogą być jedynie wspólne interesy obu państw na Bałkanie, zgodne z interesami ogólno-europejskiemi.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(*Telegramy „Nowej Reformy“.*)

Sytuacya polityczna.

Wiedeń. „Koresp. Centrum“ donosi, że Sejm czeski na drugi czwartek będzie odroczony, chyba, że w ostatniej chwili przyjdzie do porozumienia. W każdym razie namiestnik jest upoważniony do odroczenia Sejmu.

O ile sytuacya w Pradze oddziała na parlament wiedeński i na politykę br. Bienertha, to okaże się na najbliższej konferencyi, na jaką prezydent gabinetu zaprosi wszystkich przywódców parlamentarnych. Br. Bienerthowi chodzi o ustalenie programu pracy. Rząd potrzebuje koniecznie załatwienia dwóch spraw do końca czerwca, mianowicie: ustawy o kontyngencie rekruta i budżetu. Przedłożenia finansowe wejdą do parlamentu dopiero w jesieni, a na najbliższej sesyi nastąpi co najwyżej I czytanie ich.

Że obecny gabinet Bienertha przy ponownem zebraniu się Izby posłów przedstawi się w odmiennym składzie, nie ulega najmniejszej wątpliwości i za rekonstrukcyą gabinetu jest zresztą sam Bienerth. Nie wiadomo jednak, jakie rozmiary przyjmie ta rekonstrukcya i decyzya dotąd nie zapadła, a mówić o kwestyach personalnych jest na razie rzeczą przedwczesną.

Sejm śląski.

Opawa. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto wniosek nagły pos. Kożdonia w sprawie uregulowania Wisły w obszarze gminy Ustroń. We wniosku uprasza się prezydenta kraju i Wydział krajowy, aby udzielił pomocy zagrożonej gminie. Prośbę śląskiego nauczycielstwa o dodatek drożyźniany po dłuższej dyskusyi przydzielono Wydziałowi kraj. z poleceniem stwierdzenia wysokości dodatków i zdania sprawy w najbliższej sesyi, Sejm odroczono.

Węgierska Rada ministrów.

Budapeszt. Dziś odbędzie się węgierska Rada ministeryalna dla załatwienia spraw bieżących.

Nowy ban.

Budapeszt. Cesarz zgodził się na zamianowanie dra Mikołaja Tomasicza banem Kroacyi. Nowy ban w poniedziałek złoży przysięgę.

Reforma wyborcza w Prusach.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Berlin. — Wyłącznym tematem wczorajszych rozpraw kuloarowych posłów zarówno w parlamencie jak Sejmie pruskim, był przedłożony przez rząd projekt reformy wyborczej w Prusach. Większość posłów napadła ostro na kanclerza za jego wrogą postawę względem szerokich warstw ludności. Wogóle projekt nie zadowolnił żadnego ze stronnictw. Centrum uważa projekt za niemożliwy do przyjęcia z powodu utrzymania jawności wyborów. Konserwatyści niezadowoleni są z przesunięcia punktu ciężkości wyborów na drugą (średnią) klasę wyborców.

Stanowisko narod.-liberalnych, którzy wszelkiemi sposobami starają się o dojście do wpływów po rozbiciu bloku rządowego, jest niezdecydowane. Pomimo obietnic rządu wszelkiego popierania złożonych przez liberałów wniosków ustawodawczych za przychylne ich stanowisko dla reformy, nie ulega wątpliwości, że liberali pod naciskiem ogólnego oburzenia, przechylą się do opozycyi.

Koło polskie wyraziło opinię, że projekt rządowy reformy wyborczej nie był dla Polaków niespodzianką, bo przy obecnych prądach i dążeniach Prus, reforma w duchu sprawiedliwości byłaby dla obecnego systemu rządów zabójstwem.

W każdym razie dalsze losy projektu budzą niesłychane zaciekawienie w całych Niemczech.

Cesarz Wilhelm zażądał wczoraj od kanclerza szczegółowego raportu o nastroju wśród posłów w stosunku do projektu rządowego. — Bethman-Holweg wypowiedział swoją opinię w duchu pesymistycznym. Wobec nieprzychylnej postawy centrum, projekt w tej formie, jak obecna, niema widoków przejścia.

Ziemstwa na Litwie i Rusi.

Jak już doniosły depesze, rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło w tych dniach do Dumy projekt samorządu 6 gubernii zachodnich, z pominięciem gub. wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej. Projekt ten, opierający się na wprowadzeniu ziemstw w tych guberniach, nacechowany jest tendencyą wytępienie polskości na Litwie i Rusi, - określa - bowiem udział Polaków w samorządzie na 8—14 prc.

O szczegółach projektu zamieszcza „Kuryer Warszawski“ następującą depeszę:

Petersburg, 4 lutego.

Projekt ziemstw w 6 guberniach zachodnich obejmuje około 100 stronnic druku i obecnie oddany został pod prasę, w celu doręczenia posłom drukowanych egzemplarzy, co nastąpi w ciągu tygodnia. Charakterystyczną cechą projektu jest jawna tendencya przeciwpolska. Wogóle projekt jest daleko gorszy od projektu z roku 1906. Ograniczenia stosowane są przeciw Polakom w najdrobniejszych szczegółach.

Zasada wyborcza jest podwójna: narodowościowa i majątkowa, polskich radnych jednak będzie daleko mniej, niż obecnie przy systemie nominacyjnym, mianowicie w gub. witebskiej na 55 radnych Polaków 11, w wołyńskiej na 60 Polaków 12, w kijowskiej na 74 Polaków 7, w mińskiej na 53 Polaków 11, w mohylewskiej na 55 Polaków 11. Prezesami rad powiatowych i gubernialnych lub ich zastępcami mają być wyłącznie tylko Rosyanie; tak samo wszyscy zarządzający wydziałami w ziemstwie i połowa członków zarządu musi być obowiązkowo złożoną z Rosyan, co się zaś tyczy pozostałej liczby, gubernator na przedstawienie zarządu ziemskiego, wedle zapatrywania swego, będzie miał prawo mianowania Rosyan. Te same przepisy dotyczą wszystkich komisyi, pracujących przy zarządach ziemskich. Prawosławnych duchownych w każdej z rad powiatowych zasiadać będzie po trzech, z wyboru duchowieństwa, a w każdej radzie gubernialnej po 4, ale mianowanych przez władzę eparchialną. Specyalnie w Mińsku Litewskim zastosowane będą zmiany w ustawie miejskiej względem Polaków w ten sposób, aby liczba radnych Polaków nie mogła przewyższać 40 procent. Polaków w radzie miejskiej kijowskiej pozostaje dawna liczba i ustawa miejska pozostanie tam bez zmiany, ponieważ projekt uważa, że interesy rosyjskie są tam dostatecznie zabezpieczone.

Decyzya, kogo należy uważać za Polaka, należy do gubernatorów bez apelacyi.

Telegramy

z dnia 6 lutego.

Wiedeń. „Die Zeit“ przynosi szczegóły o broszurze następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda o ostatnich manewrach austryackich. Arcyksiążę w broszurze tej zamieszcza różne wnioski, wyciągnięte z wojny rosyjsko-japońskiej, i oświadcza się przeciw przemęczaniu żołnierzy marszami.

Pożyczka bułgarska.

Wiedeń. Subskrypcya na 4 i pół procentową bułgarską pożyczkę amortyzacyjną w sumie 100 milionów franków, zawartą w grudniu z. r. przez wiedeński Związek bankowy z rządem bułgarskim, odbędzie się dnia 10 b. m. w Budapeszcie, Wiedniu i innych miastach, gdzie też będzie na giełdach kotowaną.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament przyjął wczoraj przedłożenie w sprawie niemiecko-amerykańskich stosunków handlowych.

Następne posiedzenie we czwartek; na porządku dziennym budżet wojskowy.

Zagadkowe samobójstwo.

Paryż. Wdowę po rosyjskim rewolucyoniście Effromie i jej 14-letniego syna znaleziono onegdaj wieczorem w pomieszkaniu powieszonych. Policyjne dochodzenie wykazało, że zachodzi samobójstwo, jednakże motywy nie są dosyć wyjaśnione. Pani Effrom jest córką byłego gubernatora Moskwy, a siostrzenicą byłego ministra Durnowo. Swego czasu przyłączyła się ona do rewolucyjnego stronnictwa i była skazaną kilkakrotnie na karę więzienia i na zesłanie.

Flota angielska.

Londyn. Według doniesienia „Daily Mail“, nowy szef admiralicyi jest raczej za budową pancerników niżeli okrętów typu Dreadnought. Do końca marca r. 1913 Anglia posiadać będzie 20 Dreadnoughtów wobec 13 niemieckich. — Gdyby Niemcy program budowy floty rozszerzyły, to Anglia będzie budować rocznie 6 Dreadnoughtów.

Powstanie w Nicaragule.

Managua. Należąca do powstańców kanonierka „Ometepe“ przed 3 dniami ostrzeliwała Greytown, 9 domów spłonęło. Baterye nadbrzeżne odpowiedziały ogniem i zmusiły kanonierkę do zaprzestania walki i cofnięcia się.

Z teatru.

„Na kwaterze“. Farsa w 3 aktach Antoniego Marsa.

Nieznany zupełnie publiczności naszej krotochwilista francuski, Antoni Mars, ma dużo humoru i zręczności, ale operuje bardzo płytkiemi i trywialnemi wartościami. Wprowadzona wczoraj na scenę farsa „Na kwaterze“ posiada wszystkie typowe cechy bulwarowej, na tani oklask obliczonej krotochwili, operującej wszystkiemi temi samemi czynnikami, jakie widywaliśmy po tylekroć w rozlicznych tej kategoryi utworach. Zręcznie zainscenizowane „qui pro quo“, przeciągające się w nieskończoność, drastyczna sytuacya — sentymentalny romansik oficera z małomiasteczkową panienką, gruba pomyłka pana majora Labourdette, który wskutek nieporozumienia dostał się na kwaterę wdowy Martin, utrzymującej w domu schadzek sześć „pensyonarek“ i wdepnąwszy w jedną z nich, gwałtem chce się z nią żenić, oto cała treść krotochwili, napisanej lekko, zręcznie, miejscami dowcipnie, ale przytem wprowadzającej ton niesmaczny, nielicującej z powagą poważnej sceny.

Rozumiemy racyę bytu i powodzenie farsy bulwarowej, przyznajemy jej chętnie prawo obywatelstwa na scenach obcych, ale stawiamy przytem za warunek, aby czynnikiem pobudzającym do wesołości nie były hemoroidy pana majora Labourdette, aby w niej był zachowany przyzwoity ton, aby sytuacye nie były zbyt nagie i zbyt jaskrawe. Pod tym względem jednak p. Mars nie czyni sobie żadnych skrupułów, bo wie, że im więcej wprowadzi pieprzu, im grubiej zarysuje kontury, tem bardziej dogodzi bulwarowej publiczności. Powodzenie, jakie „Na kwaterze“ zdobyło sobie w Paryżu, nie powinno było być wyłącznym decydującym względem dla Krakowa.

Pogodziwszy się jednak z tym wybrykiem, dopuszczalnym zresztą w okresie szalonych dni karnawału, zapisać należy słowa pochwały wykonawcom. P. Jednowski doskonale grał rolę surowego ale swywolnego pułkownika, p. Mielnicki z ogromnym humorem wyzyskiwał komiczne sytuacye roli majora, stwarzając doskonały zarys typu nieporadnego starego kawalera.

W galeryi kobiecej doskonały profil „pensyonarki“ starała się dać p. Barwińska w roli Paulinki. Sympatycznem zjawiskiem była p. Łomska w roli Pauliny, doskonałą p. Mielnicka w roli „ciotki“, czułą i sentymentalną p. Sulima. Ruchliwego zespołu krotochwili dopełnili z humorem pp. Siemaszko, Kosiński, Brandt, Miarczyński i Jarszewski.

W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 6 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Doroty p. i Tytusa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 08, zachód o godz. 4 m. 40, długość dnia godzin 9 min. 32.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Pan Damazy"; wieczór: „Wielki Fryderyk".

Teatr ludowy: po południu: „Hulaj dusza"; wieczór: „Czartowska ława".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: Dr Adam Uziembło: „O znaczeniu formy w poezyi".

Odczyty: p. Pigonia w „Eleuteryi" (ul. Mikołajska l. 3) o godzinie 7 wieczór „Alkoholizm a kształcąca się młodzież"; prof. dra Maryana Raciborskiego w Kółku przyrodników U. U. J. o godz. 12 w południe: „O geografii roślin".

Walne zgromadzenie stow. urzędników kancelaryjnych dla zachodniej Galicyi „Własna Pomoc" o godz. 3 po południu w sali sądu krajowego cywilnego.

Wieczór Kilińskiego o godz. 5 po południu w Czytelni T. S. L. im. Kilińskiego (ulica Szpitalna, 18) o godz. 5 po południu.

Walne zgromadzenie stróżów kamienicznych o godz. 3 po południu.

Wieczór taneczny z kotylionem Związku kraj. państwowych oficyantów dla Galicyi zachodniej „Łączność" w salach Towarzystwa strzeleckiego.

Zabawa kostyumowa Tow. gimn. „Sokół" w Podgórzu w lokalu własnym.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Eros i Psyche"; wieczór: „Madame Butterfly".

Poniedziałek 7 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Romualda op. wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 06, zachód o godz. 4 m. 42; długość dnia godzin 9 min. 36.

Teatr miejski im. Słowackiego: „Na kwaterze".

Teatr ludowy: „Trójka hultajska".

Raut „Czytelni dla kobiet" w lokalu własnym (Rynek główny l. 32).

Zabawa taneczna w Klubie prawników i Kole art.-literackiem o godz. 9 wieczór.

Piknik przyrodników sali saskiej.

Odczyt p. T. Łopuszańskiego: „Raut oka na rozwój myśli pedagogicznej" (staraniem sekcyi pedagogicznej krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych) o g. 6 wieczór w sali nr. 43 wColl. Nov.

Teatr miejski we Lwowie: „Sufrażystki".

Z karnawału.

Jeszcze tylko kilka dni... Stąd wielka ochoczość i nadzwyczajny zapał w zabawie, która wczorajszej soboty, ostatniej przed Popielcem, dosięgła punktu kulminacyjnego. Nie było stowarzyszenia, w którem wczoraj nie tańczono, w wielu domach odbyły się huczne zabawy prywatne. Na plan pierwszy wybiły się wczoraj: Bal akademicki, piknik strzelców krakowskich i bal maskowo-kostyumowy w klubie pocztowym.

Na balu Czytelni akademickiej w sali Saskiej tańczyło około 150 par, a efektowny kotylion stanowił dla uczestniczek zabawy miłą niespodziankę.

Piknik strzelecki zgromadził tłumy publiczności ze wszystkich sfer naszego miasta. Honory gospodarzy czynili: prezes Tow. poseł Stanisławski, dr Ludwik Szneider, p. Fenz, prof. Wodzinowski. Tańce wspaniale prowadzone, przeciągnęły się do późna.

W Klubie pocztowym na około 400 uczestników balu była połowa w kostyumach i maskach. Ochocze tańce trwały do białego rana.

Ochrona dziecka. W piątek dnia 11 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali obrad Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej posiedzenie komisyi pedagogicznej krakowskiej sekcyi krajowego komitetu dla spraw ochrony dzieci. Na porządku dziennym sprawa organizacyi opieki pozaszkolnej w szkołach średnich i najważniejsze postulaty w zakresie hygieny szkolnej.

„Dzieci dla dzieci". Grono młodziutkich amatorów, który w grudniu roku zeszłego przedstawili z wielkiem powodzeniem dwa bardzo udatne obrazki sceniczne, ułożone przez p. Maryę Bogusławską p. t. „Szopka Mili" i „Sąd Europy", czyniąc zadość licznie objawionym życzeniom publiczności, która z powodu braku miejsca nie mogła wziąć udziału w tem przedstawieniu, ma zamiar powtórzyć to przedstawienie w niedzielę, 13 b. m., w sali hotelu Saskiego, aby przysporzyć funduszu na koszta wychowania ubogich sierót i opuszczonych dzieci, będących pod opieką krakowskiej Rady opiekuńczej, jak również na utrzymanie ochronek popołudniowych i szkółki robót, założonych i utrzymywanych przez Radę opiekuńczą, oraz przez sekcyę ochrony dzieci polskiego Związku niewiast katolickich. Cel szlachetny, jak niemniej chęć ujrzenia gry młodych amatorów, niosących w ofierze swe trudy i talenty dla dobra ubogiej nieszczęśliwej dziatwy, ściągnie niewątpliwie liczną publiczność, która w zamian za dobry uczynek wynagrodzona będzie miłą zabawą, gdyż obydwie sztuczki są pełne humoru i dowcipu, który w jednej z nich objawia się w postaci bardzo zręcznej satyry politycznej.

Początek przedstawienia o godz. 5 po południu. Bilety nabywać można od d. 9 b. m. w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek linia A—B).

Wypożyczalnia książek Związku okr. T. S. L. w Krakowie (Floryańska l. 32) wydała w miesiącu styczniu 4260 dzieł 3768 czytelnikom. Zarząd wypożyczalni donosi, że w czasie tym lutego, wyjdzie z druku nowy, obszerny katalog książek. Z wypożyczalni korzystać mogą wszyscy krakowscy członkowie Towarzystwa Szkoły Ludowej. Nowi członkowie mogą zapisywać się wprost w wypożyczalni, która przyjmuje wkładki roczne (2 korony) i wydaje legitymacye, upoważniające do natychmiastowego poboru książek. Wypożyczalnia otwarta jest codziennie od 10—12 przed południem i od 4—8 po południu.

Z Tow. Tatrzańskiego komunikują, że dla dogodności członków i turystów, biuro Towarzystwa znajdujące się przy ulicy Kolejowej l. 4 (nr telefonu 677), otwarte dotychczas tylko w godzinach popołudniowych, od dnia 1 b. m. otwarte jest także przed południem od godz. $^1/_2$11—$^1/_2$1.

Sprawa Janiny Borowskiej. Jak to już donosiliśmy, w kancelaryi nadprokuratora dra Wędkiewicza odbyła się wczoraj decydująca konferencya w sprawie sprzeciwu przeciw wyrokowi, wniesionego przez dra Marowskiego. — Wynik konferencyi trzymany jest w tajemnicy urzędowej i dopiero prawdopodobnie w poniedziałek będzie wiadomem, czy prokurator cofnął swój sprzeciw i Borowska wypuszczoną zostanie na wolność, czy też odbędzie się powtórna rozprawa.

Borowska tymczasem przebywa w celi więziennej na oddziale IV na drugiem piętrze w więzieniu św. Michała, w towarzystwie stale doglądającej ją dozorczyni więziennej, p. Ludwiki Kamińskiej, którą Borowska przez czas pobytu w więzieniu bardzo polubiła. — Stan zdrowia Borowskiej pozostaje niezmieniony, zauważyć się tylko daje u niej jeszcze pewne przygnębienie, spowodowane sprzeciwem prokuratora. W więzieniu Borowska obecnie stale niemal leży w łóżku i nie wychodzi na przechadzkę, czując się równie zmęczoną i osłabioną, jak podczas rozprawy. Pomocy lekarskiej udziela jej stale lekarz więzienny dr Smolarski.

Zaznaczyć tu należy, że pogłoski o nadzwyczajnych objawach sympatyi dla Borowskiej po procesie, okazały się znacznie przesadzonemi. Celi jej wcale nie zasypują liczne bukiety i tysiące listów z gratulacyami — cała sympatya ogranicza się do kwiatów, otrzymanych po wyroku na sali sądowej i pewnej liczby listów, doręczonych jej po przeczytaniu przez cenzora więziennego.

Między innemi list taki nadesłał do niej dr Grimm, właściciel sanatoryum w Sauerbrunn pod Wiedniem. W liście tym pisze on:

Proces Koleżanki śledziłem z wielkiem zainteresowaniem i bardzo uradowała mnie wiadomość o pomyślnym dla Koleżanki wyniku. Wiedząc z dzienników, iż Wasz stan zdrowia wskutek długotrwałego pobytu w więzieniu jest niekorzystny, ośmielam się zwrócić z zaproszeniem o przybycie do mojego sanatoryum natychmiast po opuszczeniu celi więziennej. W zakładzie moim znajdzie Koleżanka bezpłatne utrzymanie i pieczołowitą opiekę na czas nieograniczony.

Borowska propozycyę tę miała podobno przyjąć bardzo życzliwie i oświadczyć, że po wypuszczeniu jej z więzienia uda się zaraz do Sauerbrunn o ile naturalnie nie zajdą okoliczności, któreby temu przeszkodziły.

Z sali sądowej. Wczoraj przed południem odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw 70-letniemu starcowi, Teofilowi Borkowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zgwałcenia i uwiedzenia nieletniej dziewczynki. Przewodniczył radca Ferens, oskarżał prokurator dr Wayda, obronę prowadził dr Szalay. — Po przeprowadzeniu rozprawy przy drzwiach zamkniętych, w czasie której przesłuchano kilkunastu świadków. przysięgli zaprzeczyli 12 głosami pytania w kierunku oskarżonego, wobec czego trybunał zwolnił oskarżonego od winy i kary.

Smiertelny wypadek. Wczoraj około godziny 3 po południu podczas robienia porządków w kościele N. P. Maryi spadł z drabiny na chórze kościelnym na posadzkę kościoła 33 letni kościelny Waleryan Bogacz i doznał oprócz szeregu ciężkich ran, wstrząśnienia mózgu oraz wielokrotnego złamania czaszki. Na miejsce wypadku przybyło natychmiast pogotowie ratunkowe. które po prowizorycznem opatrzeniu przewiozło Bogacza do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, gdzie ranny nie odzyskawszy przytomności, umarł w pół godziny po wypadku.

Ciężkie zasłabnięcie. Wczoraj wieczorem w jednej z restauracyj przy ul. Poselskiej dostał bardzo silnego krwotoku płucnego 17-letni kelner Maks S, Choremu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do mieszkania w Podgórzu.

Zakwestyonowanie kartki zastawniczej. Policya krakowska zakwestyonowała u jednej z podejrzanych osób kartki zastawnicze na przedmioty, prawdopodobnie kradzione. Na kartkę nr 5797 zastawiono w zakładzie zastawniczym przy kasie oszczędności w N. Sączu bindę żydowską z perłami wartości szacunkowej 450 kor., zakład udzielił zaliczki 350 kor. Na kartkę nr 3798 zastawiono kolczyki srebrne z rautami wartości szacunkowej 200 kor., zakład udzielił zaliczki 150 kor. Obie kartki noszą datę dnia 9 listopada zeszłego roku.

Aresztowanie domniemanych morderców. — Jak to już donosiliśmy, na drodze ze Straconki do Międzybrodzia pod Białą znaleziono przed kilku dniami zwłoki 30-letniej wieśniaczki Józefy Petrykowej, która, jak wykazała sekcya zwłok, padła ofiarą morderstwa. Władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały jako podejrzanych o morderstwo: brata Petrykowej, Leona Martyniaka, włościanina z Międzybrodzia, oraz dwóch jego przyjaciół Wojciecha Kaniora i Jana Dutkę. — Leon Martyniak, brat zabitej, miał z siostrą zatarg spadkowy.

Morderstwo w Bogusławicach. Od dra Lakemayera, sędziego śledczego w Pleszewie, otrzymujemy następujące doniesienie:

Mam zaszczyt zawiadomić, że wszystkie wiadomości o aresztowaniu mordercy osób rodziny Wasielewskich w Bogusławicach są fałszywe. Tak samo nieprawdziwem jest doniesienie posterunku żandarmskiego w Swiątnikach górnych w Galicyi, że aresztowany tam 17 stycznia b. r. w towarzystwie Anny Łukowicz dezerter rosyjski, Michał Malek, jest identyczny z mordercą Wasielewskich. Malek został dnia 29 stycznia b. r. aresztowany w Palowicach na Morawach za strzelanie z rewolweru do ludzi i osadzony w więzieniu w Jamnicach. Dochodzenia, jakie natychmiast przedsięwziąłem, wykazały, że Malek nie jest poszukiwanym mordercą.

Wobec tego potrzebne są dalsze poszukiwania za Michałem Koczyńskim. Zaznaczam przytem, że Koczyński oprócz podanego już tatuowania, posiadać ma także na prawem przedramieniu wytatuowanego motyla. *Dr Lakemeyer.*

Slub. Wczoraj odbył się w Warszawie w kościele PP. Kanoniczek ślub p. Michała Tarasiewicza, znanego artysty dramatycznego, z panną Janiną Marcinkowską.

Proces dra Panescha. Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj rozpoczęła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa o obrazę honoru, wytoczoną przez członka zarządu Izby lekarskiej dra Grüna lekarzowi dr Paneschowi, który leczył metodą naturalną. Grün uczuł się dotknięty kilku listami, pisanemi przez Panescha. W czasie rozprawy przyszło na sali do burzliwych zajść. Sala rozpraw przepełniona była zwolennikami Panescha; gdy dr Grün w uzasadnieniu swej skargi nazwał Panescha oszustem i hochstaplerem, Panesch zażądał natychmiastowego ukarania dyscyplinarnego Grüna. Wzburzenie audytoryum przybrało takie rozmiary, że przewodniczący kazał salę opróżnić. Rozprawa została odroczona.

Senzacyjne uprowadzenie. Z Wiednia telefonują nam: Wielką senzacyę wywołało tu uprowadzenie 15-letniej hrabianki Eleonory Giżyckiej. Ojciec uprowadzonej, hr. Giżycki, dawniej poddany austryacki, przeniósł się swego czasu do Rosyi, gdzie odziedziczył po wuju wielkie dobra. W czasie swej podróży do Ameryki, poznał hr. Giżycki niejaką miss Paterson, której matka była wydawczynią chicagowskiego „Timesa" i ożenił się z nią w Chicago, poczem przesiedlił się do Rosyi z powrotem. W międzyczasie urodziła się mu córka.

W r. 1907 hrabina Giżycka po jakimś sporze z mężem opuściła męża i wyjechała z córką do Paryża, a następnie ukryła ją w Londynie. Mąż zjechał wkrótce za żoną do Paryża z całą armią detektywów, wyszukał córkę na przedmieściu w Londynie i zabrał ją z sobą do Wiednia.

Żona, dowiedziawszy się o tem, przyjechała w towarzystwie licznego oddziału policyantów do Wiednia i tu znalazła poparcie u władz, a także u ambasady rosyjskiej i amerykańskiej, oraz u pewnej arcyksiężnej, która sprawą tą zainteresowała się. — Między małżonkami przyszło wreszcie do układu, na podstawie którego córka pewną część roku miała spędzać przy matce, pod warunkiem, że hrabina wraz z dzieckiem pozostanie w Austryi i nie wyjedzie do Ameryki.

Spotkanie córki z matką miało nastąpić w pałacu owej arcyksiężny. Hr. Giżycki podążył tam z córką, spostrzegłszy jednak, że przed pałacem stoją dwa automobile, gotowe do odjazdu, domyślił się, co się święci i postanowił dziecka nie oddawać żonie. W międzyczasie otrzymał hr. Giżycki wezwanie do Petersburga, gdzie za pośrednictwem trzeciej osoby dostał polecenie od cara, aby oddał córkę matce. Hr. Giżycki wrócił więc do Wiednia i polecenie to wypełnił, poczem hr. Giżycka wyjechała natychmiast do Chicago.

Po jakimś czasie hr. Giżycki przybył do Petersburga, gdzie dowiedział się, że car o całej tej sprawie nic nie wiedział.

Car Mikołaj zarządził w tej sprawie surowe śledztwo.

Swatanie księżniczki pruskiej. Z Wiednia telefonują: „N. Fr. Presse" donosi z Londynu, że księżniczka pruska Wiktorya Ludwika, jedyna córka niemieckiej pary cesarskiej, na wiosnę lub w lecie odwiedzi królową Aleksandrę w Londynie, poczem nastąpią oficyalne odwiedziny niemieckiej pary cesarskiej. Odwiedziny te stoją w łączności z zamiarem wyswatania ks. Wiktoryi Ludwiki z ks. Arturem Connaught.

Po powodzi w Paryżu. Z Paryża telegrafują: Na Radzie ministrów podniósł prezydent ministrów, że szkody wyrządzone przez katastrofę nie są tak wielkie, jak z początku przypuszczono; tak samo nie ma obawy wybuchu epidemii. Rząd zwróci się do Izby o nowe kredyty z powodu powodzi.

Ofiary, jakie z zagranicy nadesłano na rzecz ofiar powodzi, dosięgły już 3 milionów franków.

Z Sofii telelegrafują: Sobranie uchwaliło jednogłośnie 30.000 franków dla ofiar powodzi we Francyi.

Z Paryża telegrafują: Sekwana opadła do dnia wczorajszego o 3 m. 60 cm. Dzisiaj spodziewają się dalszego opadu o 60 cm.

Dżuma w Moskwie. Z Petersburga telegrafują: Z Moskwy donoszą, że wybuchła tam dżuma.

Abdul Hamid obłąkany? Z Konstantynopola telegrafują: Według doniesień z Saloniki, exsułtan Abdul Hamid zdradza silne objawy obłąkania.

Zmarli:

Zygmunt **Jabłrzykowski**, obywatel ziemski, b. członek krakowskiej Rady powiatowej, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 72.

W Warszawie zmarł inż. Władysław **Korzeniowski**, ostatni z synów znakomitego autora Józefa Korzeniowskiego, ojciec kustosza biblioteki Jagiell., p. Władysława Korzeniowskiego, w ... życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 lutego.

HOTEL KRAKOWSKI: Zofia Rudzka ze Słomnik, Marya Szymanowska z synem, hr. Jadwiga Olizerowa z Żytomierza, dr Karol Pers z Jasła, hr. Wacław Tarło z Piasków (Król. Pol.), Stanisław Radwan z Rawałowic (Król. Pol.), inż. Jan Bogdański ze Lwowa, Helena Pacakowa z Pragi, Marya Zaleska z Jakimowic (Wołyń), Ignacy Szwarcenstein z Wiednia, Jan Szlązkiewicz z żoną z Kijowa, Bronisław Gembarzewski z Warszawy, Ignacy Kruszewski z Brzezia (Król. Pol.), Antoni Dajnowski z Kalwary (gub. szuwalska), Janusz Sroczyński z Hrubieszowa (Król. Pol.), Leon Podhoredeński z żoną z Hrebenna Król. Pol)., nadkom. Józef Willner z Jasła. Seweryn Lisiecki z Pobiednika (Król. Pol.), Tomasz Dąmbski z żoną i córką z Kaliny wielkiej, Ludmiła Weber ze Lwowa, Jadwiga Kuglerowa z córkami z Moczydła, dr Stefan Marowski z Ropczyc. dr Paweł Hertz z Petersburga.

HOTEL CENTRALNY: dr Feliks Czajkowski z Krosna, X. Jan Szymeczko z Wilamowic. Stanisław Serednicki z Łazów (Król. Pol.), Antoni Ligomski z Warszawy, Tomasz Milowicz z żoną z Metelina (Król. Pol.). Zofia Prekowa z córką z Pantalowic, hr. Adam Hutten-Czapski z Granicy, Jan i Piotr Borkowscy z Kossowa (Król. Pol), Jan Dutkiewicz z Nowego Dworu (Król. Pol.), Jan Jan Schömvalder z Paryża, Roman Bukowski z Makocic (Król. Pol.), notar. Ludwik Gabański z Krzeszowic, Leokadya Korycka z Łagisza (Król. Pol.), Rudolf Paciorkowski z Gruszczycy (Król. Pol.).

HOTEL pod ROZĄ: Jan i Stefania Jędryczkowie, Tadeusz i Marya Jurczyńscy z Będzina, Jan Jurkiewicz z Wieliazki, Wacław Frasnnkiewicz, Aleksander Fietczenko z Sosnowca, Edward Schindler ze Stanisławowa, Jerzy Ettmayer, Stanisław Wójcik z Zakopanego, Julian Kaufmann z Warszawy, Ludwik i Ksawery Zakrzewscy z Dobrosielec (Król. Pol.), Karol Gostwicki z Wojsławia, Zbigniew i Marya Myślińscy z Warszawy, Bohdan Kłopotowski z Bieńczyc, dr Adolf Glückmann z Warszawy, Antoni Piechowicz z Będzina, Stefan i Żelesława Odeszowie z Kluez (Król. Pol.). Helena Dutkiewicz z Sędziszowa.

Dr Józef Łodygowski
otworzył 1195 1 4
kancelaryę adwokacką w Żywcu.

Podziękowanie.

Za otrzymane z powodu przedwczesnej śmierci naszej ś. p. córki Stefci, liczne i serdeczne dowody współczucia, składamy tą drogą tak Przewielebnemu Duchowieństwu, — a zwłaszcza Ks. Assmanowi J. O. za pełne pociechy słowa podczas ciężkich dni choroby — jak i wszystkim znajomym i przyjaciołom, nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Stefanowie Igliccy.


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 11 29 0

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy lub mały pokój, umeblowane. Ulica Długa 12 (w pobliżu Rynku). 1143 8 3

Dyrekcya koncertów krakowskich.

Koncerty w Starym Teatrze.

We czwartek dnia 10 lutego 1910 r.
II koncert
Józefa Śliwińskiego
Program: Beethoven, Brahms, Schumann, Chopin.

W poniedziałek dnia 14 lutego 1910
II koncert Selmy Kurz.
Program: Arya z fletem z „Łucyi", arya z „Balu Maskowego", pieśni Stange, Leoncavalla, Dell Aqua, J. Straussa. 35 29 0

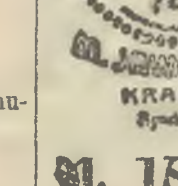
We środę dnia 16 lutego 1910 r.
Carel van Hulst
barytonista opery król. w Amsterdamie.

W poniedziałek dnia 21 lutego 1910 r.
Wieczór Chopina
Ignacego Friedmana.

METODĄ BERLITZA
udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc
Włoch z wyższem wykształc.
Kraków, Floryańska 25, I p.
293 8 0

PALARNIA KAWY


palarnia częściowa i hurtownia wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI
17 14 0


Na raty
najnowszej konstrukcyi, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna, znana z rzetelności firma:
R. PAWŁOWSKI
w Krakowie, Rynek 18,
dostawca wielu Stowarzyszeń zarobk., Związku urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.
Cenniki z historyą maszyn darmo i opłatnie.
Uwaga: C. i k. austro-węg. Konsulat stwierdził, że firma Singer Co. wyrabia swoje „oryginalne" maszyny w Wittenberge, pruskiej prowincyi Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, którą „Straż Polska" zaliczyła do bojkotu. 8 6 0

!Niezwykła licytacya!
odbędzie się jutro 127 1 0
w Publicznej Hali aukcyjnej - Rynek l. 16
Sprzedane będą w części
od cen przez publiczność ofiarowanych
resztki flaneli, oxfordu, zefiru — wełna, bielizna stołowa, oraz drobne przedmioty, na tablicach przed Halą wyszczególnione. ZARZĄD.

Stylowe meble i dekoracye
kompletne urządzenia pokoi, will, zakładów leczniczych, hoteli, lokali itp. według projektów fachowych architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 461 22 0
Józef Sperling, Kraków, Dunajewskiego 7. (Podwale 14).

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych. oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 21 26 0

NA PROWINCYĘ
wysyła **książki** belestryczne i naukowe w skrzyneczkach pod przystępnemi warunkami
Wypożyczalnia książek
A. Gumplowicza 101 5 0
Kraków BRACKA 6.

Katalog
utworów dramatycznych jedno i więcej aktowych dla teatrów amatorskich, wysyła za darmo **Księgarnia Polska we Lwowie.** 4 50 52

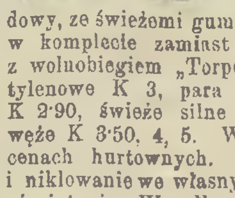
SKLEP
narożny, dobrze się rentujący, do sprzedania z trafiką, towarami korzennemi i maglą kołową. Kapitał potrzebny 4000 K. Tylko dla katolika. **J. J. N. 50** poste restante **Kraków.** 1142 2 3

Okazyjna sprzedaż!
doborowych ziemniaków w handlu towarów kolonialnych i delikatesów, Ludwika Bochnakiewicza. Dla członków Związku ekonomicznego daje opust 5% na wszelkie towary z wyjątkiem cukru i mąki, Kraków, Mikołajska 12. 1019 3 3

Katalog
książek polskich z dziedziny **gospodarstwa wiejskiego,** wysyła za darmo **Księgarnia Polska we Lwowie.** 5 50 52

Kawę bez kofeiny
w pakietach $^1/_4$ kg. nabywać można w handlu
Marcelego Dutkiewicza
Kraków, Rynek Linia A-B.
1042 5 6

Baczność!!
Panowie właściciele maszyn do pisania!!
50%—60% taniej, niż wszędzie, kupicie u mnie wstążki do maszyn do pisania i kalki wszelkiego rodzaju, które sprowadzam z pierwszorzędnych firm. Zgłoszenia: „Skrytka pocztowa Nr 6" **Wadowice.** 1129 2 3

!! Baczność cykliści !!
Zamiast K 120 — tylko K 80!

Dla reklamy celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi wysyłam w tym sezonie 200 nowych rowerów styryjskich modeli 1910 z dzwonkowymi łożyskami eleg. budowy, ze świeżemi gumami z 3-letnią gwarancyą w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo" K 95. Lampy acetylenowe K 3, para pedałów K 3, łańcuchy K 2·90, świeże silne płaszcze K 5. 6, 7, 8, węże K 3·50, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reparacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. ! Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.**
1023 2 0


Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi. oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 111 10 300

??????????????
15 pączków tylko na maśle za 1 koronę Szewska 23.
??????????????
794 5 5

Niemka nauczycielka udziela lekcyi języka niemieckiego pod przystępnemi warunkami. Adres: O. Werner, Bosacka 11. 1140 1 2

Na śluby
polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, **Piotr Guzikowski, ul. Pędzichów l. 18.** Telefon 336. 31 16 0

Willa w Zakopanem
wraz z całem urządzeniem, nadająca się na pensyonat, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dr M. Nadla w Krakowie, ul. Grodzka 25. 1187 1 3

Tow. Oświaty Lud. zakupi kilka używanych latarń projekcyjnych i przeźrocza do hist. pols., Ziemi św. i alkoholizmu. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje J. Gancarczyk, Zwierzyniecka 11. 1101

Pralnia polska
ul. Szewska l. 9 w Krakowie
(dawniej Julii Sarneckiej obecnie A. Mrozowskiego) istniejąca od lat 50 wykonuje robotę ręcznie, starannie i terminowo. Polecając się Szanownej P. T. Publiczności, dziękujemy dotychczasowym klientom za łaskawe poparcie.
1031 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski